

KORYTARZ GAZOWY PÓŁNOC-POŁUDNIE TEMATEM ROZMÓW PREZYDENTÓW POLSKI I CHORWACJI

Trwająca od poniedziałku wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Chorwacji w dużej mierze poświęcona została problematyce bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej. Chorwacja jest ostatnim i kluczowym elementem gazowego Korytarza Północ-Południe mającego połączyć terminale LNG w Świnoujściu i na wyspie Krk.

Polityczne deklaracje...

"W tej chwili przygotowujemy się do stworzenia rurociągów, które umożliwią sprowadzanie do Polski gazu z szelfu norweskiego, co będzie dla Polski oznaczało absolutnie całkowitą już dywersyfikację dostaw gazu w stosunku do naszego rocznego zapotrzebowania" - mówił polski prezydent podczas spotkania z prezydent Chorwacji Kolindą Grabar-Kitarović.

"To nie jest nasza ambicja (...), żeby zaspokoić własny rynek i zabezpieczyć siebie, my chcemy być także dostawcą bezpieczeństwa i w związku z tym chcemy także tworzyć zabezpieczenie dla naszych partnerów w Europie Środkowej" - wskazał Duda. "I stąd chcemy, aby do tej inicjatywy Trójmorza Polska ze swojej strony dokładała właśnie w dużym stopniu budowanie bezpieczeństwa energetycznego" - powiedział prezydent.

Zobacz także: [Powstanie połączenie Polski z Południowym Korytarzem Gazowym?](#)

Andrzej Duda przypomniał w tym kontekście, że w piątek premier Beata Szydło podpisała z premierem Danii Larsem Rasmussenem memorandum w sprawie budowy gazociągu Baltic Pipe, który ma połączyć polski system przesyłu gazu ze złożami na szelfie norweskim Morza Północnego.

Prezydent Chorwacji Kolinda Grabar-Kitarović wyraziła nadzieję, że efektem Forum Biznesowego będą „konkretne projekty między przedsiębiorstwami z Polski i Chorwacji, ale także z państwami trzecimi”. Chorwacka prezydent podkreśliła konieczność rozbudowy infrastruktury energetycznej. Jak oceniła, rozbudowa tej infrastruktury pomoże państwom naszego regionu w osiągnięciu bezpieczeństwa energetycznego. „Bezpieczeństwo i suwerenność energetyczna jest bardzo ważna dla naszych polityk i gospodarek” – zadeklarowała prezydent Chorwacji.

...a rzeczywiste działania

Terminal LNG na chorwackiej wyspie Krk zgodnie z założeniami miałby stanowić ostatni element korytarza Północ-Południe łącząc gazoport w Świnoujściu rurociągiem przebiegającym przez Chorwację, Węgry, Czechy, Słowację i Polskę. Projekt ten został uznany przez Komisję Europejską za mający strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Unii uzyskując status PCI (ang. Projects of Common Interests). Dzięki temu projekt może liczyć na unijne dofinansowanie jako przedsięwzięcie przyczyniające się do integracji europejskiego rynku energetycznego, zwiększające

bezpieczeństwo dostaw gazu i przynoszące korzyści przynajmniej dwóm państwom unijnym.

Problemem pozostaje jednak implementacja projektu w życie. Chorwaci noszą się z pomysłem budowy terminala od niemal dwudziestu lat, jednak wciąż nie nadali inwestycji realnych kształtów. Do tej pory nie rozpoczęto jego budowy pomimo, że dokładnie rok temu Mladen Antunowicz, dyrektor zarządzający państwowej spółki LNG Hrtvaska zapowiadał, że w jeszcze w 2017 zapadnie decyzja inwestycyjna, a sam terminal powstanie już w rok później.

Zobacz także: [Chorwacja rozpocznie import LNG w 2018 roku](#)

Opieszałość w budowie terminala krytycznie ocenia prezydent Grabar-Kitarović, która wielokrotnie podkreślała konieczność jego realizacji stając się gorącą orędowniczką Korytarza Północ-Południe. W kwietniu br. [chorwacka prezydent udała się z wizytą do Kataru](#), podczas której wiodącym tematem rozmów były plany importu LNG z Doha. Również podczas odbytej w zeszłym miesiącu konferencji Globsec w Bratysławie Grabar-Kitarović [podkreślała](#) konieczność integracji systemów przesyłowych gazu Korytarzem w obszarze Trójmorza.

Niestety, jak do tej pory projekt Korytarza padał ofiarą wewnętrznych animozji politycznych w Chorwacji. Pomimo poparcia dla przedsięwzięcia ze strony prezydent i szefów rządowych z ramienia rządzącej Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej, budowa terminala nie była postrzegana przez ówczesnego ministra gospodarki, wywodzącego się z koalicyjnej partii Most, za projekt o znaczeniu priorytetowym. Pod koniec kwietnia br. rozpadła się koalicja rządząca stawiająca znak zapytania nad zdolnością do podejmowania przez władze w Zagrzebiu strategicznych decyzji.